

GAZETA USTROŃSKA

BAJKOWY
CZAR

SZKOLNY
SLALOM

Nr 7 (340)/98

19 lutego

1 zł

ISSN 1231-9651

ZŁE DROGI

Rozmowa z Władysławem Zielińskim, radnym

— Tegoroczny budżet miasta będzie realizowany również przez radnych następnej kadencji Rady Miejskiej. Czy pana zdaniem jest to budżet, który zadowoli przyszłą Radę?

— Trzeba przyznać, że jest to jeden z trudniejszych budżetów, z tego względu, że zaniżona jest subwencja na oświatę oraz subwencja pokrywająca straty budżetu miasta po zniesieniu podatku od posiadania środków transportu. Ten niedobór musi być pokryty bezpośrednio z budżetu miasta. To największe zagrożenie. Moim zdaniem powinno się dążyć do skorygowania subwencji do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez miasto.

— Czy pana zdaniem tegoroczny budżet różni się od uchwalonych w poprzednich latach tej kadencji Rady?

— Raczej nie ma istotnych różnic, oczywiście poza tą, o której mówiłem, czyli znacznego niedoszacowania subwencji.

— A czy jest realna możliwość, by te subwencje zostały zwiększone?

— W tej chwili, szczerze mówiąc, jest to raczej niemożliwe.

— Niektórzy twierdzą, że Ustroń to bogate miasto. Jednocześnie słyszy się ciągle o braku pieniędzy dosłownie na wszystko. Jak to faktycznie jest?

— Do zamożnych raczej nie możemy się zaliczać. Jesteśmy miastem chyba o średnim uposażeniu. Po prostu nie ma w Ustroniu jakichś nadzwyczajnych wpływów do budżetu miasta.

— Jest pan radnym z Nierodzimia. Czy można mówić o różnicy interesów mieszkańców Nierodzimia i uzdrowskiego centrum?

— Nie. Nie zauważa się w ogóle dystansu do gości przyjeżdżających do naszego miasta. Trzeba przyznać, że mieszkańcy ze zrozumieniem podchodzą do faktu, że Ustroń jest uzdrowskiem.

— Jednak zawsze występuje dylemat, czy budować w centrum czy w odleglejszych dzielnicach.

— Tu sprawa wygląda trochę gorzej. Wiadomo, że większość środków zagospodarowuje się w centrum, natomiast peryferie są zaniedbywane. Chodzi głównie o stan dróg i oświetlenie ulic. Tu jest znaczna różnica między centrum a Nierodzimiem.

— Chyba jednak przez ostatnie cztery lata drogi w Nierodzimiu zmieniły się.

— Zmieniły się na gorsze. To jest niepokojące. W ostatnich latach za mało przeprowadza się remontów dróg. Jeżeli coś się robi, to są to zazwyczaj remonty cząstkowe, które nie zawsze odpowiadają wymaganiom mieszkańców. W ogóle nakłady na drogi są niewystarczające. Moim zdaniem jest to jeden z ważniejszych problemów naszego miasta. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to drogi w Ustroniu będą po prostu złe.

— Jednak po bocznych drogach jeździ znacznie mniej pojazdów i czy ich obecny stan jest faktycznie aż takim problemem?

— Nie są to jednak dobre drogi. Z tym problemem będzie musiała się zmagać przyszła Rada. Zresztą presja mieszkańców, by drogi

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

Sport Hotel *Colonia*

Ustroń Jaszowiec ul. Wczasowa 9 tel. 542-427

zaprasza do



RESTAURACJI

czynnej codziennie
od 9.00 do 24.00

PUBU
otwartego
od 18.00 do rana



Organizujemy:

- bale
- dancingi
- spotkania w milej atmosferze

Zapewniamy:

- dobrą muzyką dla każdego
- niepowtarzalny wystrój
- szeroki wybór alkoholi
- koncerty na żywo

Ośrodek Nauki Jazdy przy Technikum
Mechanicznym w Ustroniu zaprasza na

kurs prawa jazdy kat. B (jeszcze na starych zasadach)

rozpoczynający się 24 i 26 lutego o godz. 16 w sali nr 5.

Tel. 54-11-71

Możliwość wyboru samochodu.

Możliwość płatności w ratach.



Nowa promocja **BĄDŹ BEZPIECZNY**

telefony, aktywacje, akcesoria.

Carben sp. z o.o.

ponadto:
- komputery
- telefaksy
- telefony
- centrale
- telefoniczne

43-450 Ustroń
ul. 3 Maja 56

tel./fax 542397

ZŁE DROGI

(cd. ze str. 1)

doprowadzić do dobrego stanu, jest bardzo duża. Dotyczy to nie tylko mojej dzielnicy. Podobnie jest z oświetleniem ulic w Nierodzimiu. W ostatnich latach nie przybyła ani jedna lampa. W tej chwili przewiduje się modernizację oświetlenia w mieście i mam nadzieję, że Nierodzim nie zostanie pominięty.

— **Czy mieszkańcy mają bezpośrednio do pana pretensje za taki stan rzeczy?**

— Trudno powiedzieć żeby były to pretensje, natomiast jestem naciskany, by te bolączki przekazywać władzom miasta i by pewne konkretne sprawy realizować.

— **Jak, pana zdaniem, mieszkańcy oceniają Radę Miejską i Urząd Miasta? Jaka jest to ocena w pańskiej dzielnicy?**

— Raczej oceny są pozytywne. Kontrowersje budzą niektóre decyzje, jak choćby nieszczęsna uchwała o opłatach adiacenckich. Ta jedna uchwała narobiła bardzo dużo złej krwi.

— **Jest pan członkiem Komisji Budżetowej RM. Czy mieszkańcy są zainteresowani tym, jak dzieli się pieniądze w mieście?**

— Jest takie zainteresowanie. Czasem mają całkowicie odmienne zdanie, gdzie pieniądze powinny być kierowane.

— **Jaki jest obecnie charakter Nierodzimia?**

— Dzielnica się zmienia i raczej zanika jej typowo rolniczy charakter. W tej chwili przeważa drobne rzemiosło i przemysł.

— **Występował pan dość zdecydowanie przeciw kupowaniu przez miasto Prażakówki. Obecnie budynek ten należy do miasta. Jak, pana zdaniem, powinien funkcjonować ten obiekt?**

— Prażakówka powinna być zagospodarowana w ten sposób, by nie była obciążeniem dla budżetu. Skoro już przejęliśmy ten obiekt, to powinien on być chlubą miasta, a nie jedynie obciążeniem. Nie chciałbym się szczegółowo wypowiadać na temat, jak powinna funkcjonować Prażakówka. Jest Komisja Kultury i Oświaty RM, która miała opracowane plany, niech więc teraz zostaną one zrealizowane.



W. Zieliński ze strażacką młodzieżą.

Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Dzięki pomocy finansowej, która nadeszła ze szwajcarskiej Lucerny, „odświeżono” jeden z najcenniejszych zabytków piśmiennictwa staropolskiego - „Katechizm Królewicki”, znajdujący się w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej.

W ostatnią niedzielę lutego w SP 2 rozegrany zostanie rejonowy finał Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Wystartują w nim najlepsze drużyny szkolne z wszystkich gmin naszego regionu. Faworytem są uczniowie z Drogomyśla.

* * *

Kilkudziesięciu członków liczy Grupa Twórcza „Wiślanie”, działająca przy Muzeum Beskidzkim. Skupia malarzy, rzeźbiarzy poetów, hafciarki.

— **Jak pan ocenia pracę Urzędu Miejskiego?**

— Jest to ocena dobra. Jeżeli mam jakieś zarzuty, to chodzi głównie o bezpośrednie załatwianie petentów w Urzędzie. Mieszkaniec powinien być traktowany bardziej po ludzku, a mniej powinno być podejścia biurokratycznego.

— **A jak pan ocenia Radę Miejską?**

— Na ogół dobrze. Są wyjątki, czyli tacy radni, którzy budzą zastrzeżenia.

— **Czy panu udało się zrealizować swoje plany w tej kadencji?**

— Nie wszystko. Jak już mówiłem, większość pieniędzy z budżetu pochłania centrum, a peryferie są w dalszym planie.

— **Jest pan również strażakiem jednostki OSP w Nierodzimiu. Jakie problemy mają dzisiejsi strażacy?**

— Ruch pożarniczy to typowa działalność społeczna. Wiele jednak zależy od posiadanego sprzętu. W ostatnich latach, jeżeli chodzi o sprzęt silnikowy, są duże zmiany na lepsze. Mamy już samochody z prawdziwego zdarzenia. Natomiast kontrowersje budzi utrzymanie strażnic. Są to obiekty dość duże, które trzeba ogrzewać, a utrzymuje się je ze składek środowiskowych.

— **Czy jest wielu chętnych do pracy w OSP?**

— Wszystko zależy od naboru młodzieży. Jeżeli współpracujemy z młodzieżą, to nie musimy się martwić o przyszłość ochotniczych straży.

— **Poza zawodową strażą pożarną, w Ustroniu funkcjonuje pięć jednostek ochotniczych. Czy taka ilość jest faktycznie potrzebna?**

— Jest to już tradycja. Te jednostki funkcjonują w swoich środowiskach i na pewno ich działalność jest korzystna dla mieszkańców. Dają temu wyraz chociażby podczas corocznego zbierania pieniędzy za kalendarze, czy też podczas różnych uroczystości strażackich.

— **Pracuje pan w Skoczowie. Obserwuje pan to miasto i na pewno dostrzega różnice między Skoczowem i Ustroniem.**

— Ustron jest typowym miastem, natomiast Skoczów to miasto i równocześnie gmina wiejska, więc okolice Skoczowa mają jakby większą suwerenność. Dostają też bezpośrednio pieniądze. W Ustroniu, można powiedzieć, pieniądze są dzielone centralnie.

— **A jak Skoczów się prezentuje w porównaniu z Ustroniem, gdy weźmiemy pod uwagę to, co widać gołym okiem, np. czystość?**

— Raczej nie widzę różnic. Gospodarka komunalna funkcjonuje podobnie w obu miastach.

— **W Ustroniu rozpoczyna się akcja segregacji śmieci. Czy jest szansa na to, by włączyli się wszyscy mieszkańcy?**

— Przede wszystkim trzeba takie akcje bardziej propagować. Należy zadbać o to, by dotrzeć do każdego mieszkańca, ściśle pilnować też terminów. W naszej dzielnicy są budynki, z których śmieci nie są odbierane. Okazuje się, że są mieszkańcy, którzy płacą podatek od wywozu odpadów, a śmieci wyrzucają do lasu.

— **Które działania Rady Miejskiej w tej kadencji uważa pan za szczególnie udane, a które za potknięcie?**

— Rzeczywistym osiągnięciem tej kadencji Rady jest oddanie do użytku Miejskiego Domu Spokojnej Starości. Jest to obiekt potrzebny i możemy się nim szczycić. Nie każda miejscowość może się pochwalić takim obiektem. O potknięciach raczej wolałbym się nie wypowiadać.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Wojciech Suchta

Przy Domu Pomocy Społecznej w Cieszynie działa Galeria. Co miesiąc organizowane są ciekawe wystawy, m. in. prac osób niepełnosprawnych oraz uznanych twórców ludowych z naszego regionu.

* * *

XVI-wieczny zamek w Grodźcu Śląskim jest siedzibą Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego. Zabytkowe sale są wykorzystywane do organizacji cyklicznych spotkań z kulturą Śląska Cieszyńskiego.

* * *

Kolegium Języków Obcych zostało otwarte w Cieszynie, choć były kurator miał chęć tę popularną placówkę zlikwidować. Mieści się obecnie w budynku w budynku ZSZ przy ul. Fryszackiej. Dotąd jego mury opuściło kilkuset absolwentów.

Remont cieszyńskiego Muzeum minął pomyślnie. Pełna modernizacja ma zakończyć się w 2000 r. Roboty prowadzone są od 7 lat. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Od tygodnia w Urzędzie Miejskim można zaopatrzyć się w formularze deklaracji podatkowych. Na korytarzu na pierwszym piętrze UM wyłożono: PIT-0, PIT-D, PIT-B, PIT-P, PIT-30, PIT-31, PIT-32, PIT-33, PIT-34, PIT-35. Nie trzeba więc jechać specjalnie do Urzędu Skarbowego w Cieszynie. Będą musieli uczynić to jednak wszyscy ci, którzy mają wątpliwości, jak wypełnić formularz. W UM takich informacji nie udziela się. (s)

♦ ♦ ♦

Na ślubnym kobiercu stanęli:

7 lutego 1998 r.

Magdalena Brzozowska - Ustron i Sylwester Makarski - Ustron

Małgorzata Przeczek - Ustron i Zdzisław Kidoń - Górki Wielkie

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Walenty Kukulski, lat 92, ul. 3 Maja 136

Zuzanna Pezda, lat 96, ul. Bładnicka 90

Ludwik Kubień, lat 90, ul. Lipowska 57



Zieleń Miejska wykorzystuje ciepły luty do pielęgnacji drzew.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Urszula Ogrodzka, lat 61, ul. Klonowa 4

Anna Josiek, lat 76, ul. Polańska 15

Tadeusz Biliński, lat 60, ul. Skoczowska 30

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Widok na zabudowania huty i odlewni, a także na budynek spółdzielczy i Hotel Kuracyjny w latach trzydziestych. W tle Zawodzie.

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 4/5.02.98 r. dokonano włamania do baru w Hermanicach. Po wyważeniu okna w piwnicy, rabusie weszli do środka i skradli papierosy, wódkę i gotówkę. Straty oszacowano na około 4 tys. zł. Postępowanie w toku.

5.02.98 r.

O godz. 9.00 na ul. 3 Maja w rejonie wyciągu na Czantorię kierujący opłem kadetem mieszkaniec Jaworzynki potrafił psa i uszkodził samochód. Pies ... uciekł.

6.02.98 r.

O godz. 14.00 na ul. 3 Maja kierujący daihatsu mieszkaniec Tóży najechał na tył VW golfa mieszkańca Siemianowic Śląskich. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

6.02.98 r.

Włamano się do budynku mieszkalnego przy ul. Uroczej. Rabusie wykorzystali nieobecność właścicieli, przez nie zamknięte okno weszli do środka skąd skradli telefon komórkowy i gotówkę. Straty oszacowano na około 1000 zł. Postępowanie w toku.

7.02.98 r.

O godz. 15.00 na ul. Katowickiej kierujący opłem mieszkaniec Skoczowa doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym opłem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

8.02.98 r.

Na ul. Cieszyńskiej kierujący fiatem 126p mieszkaniec Cisownicy wpadł w poślizg i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Katowic jadącym fiatem punto. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

STRAŻ MIEJSKA

6.02. — Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM interweniowano na ul. Leśnej w sprawie wycięcia kilkudziesięciu drzew.

— Dwukrotnie interweniowano na Rynku w sprawie nieprawidłowego parkowania taksówek. Kierowcom udzielono upomnienia.

7. i 8.02. — Kontrolowano osiedla mieszkaniowe oraz okolice wyciągów narciarskich. Wszędzie panował spokój.

— Na rogu ul. Grażyńskiego i Słonecznej stwierdzono rozbita szybę budki telefonicznej. W tego rodzaju przypadkach, bez naocznego świadka, ustalenie winnego nie jest możliwe. (mn)

8.02.98 r.

Na ul. Wiślańskiej kierujący opłem mieszkaniec Tychów najechał na tył VW golfa mieszkańca Bielska-Białej. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

8.02.98 r.

Na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Brody, kierująca subaru mieszkanka Ustronia wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z kierującym opłem kadetem mieszkańcem Ustronia. Sprawczynię ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

8.02.98 r.

W rejonie ulic Grażyńskiego i Słonecznej dwaj młodzi mężczyźni dokonali kradzieży torebki na szkodę mieszkanki Olesna. Straty oszacowano na około 200 zł. Torebkę z pełną zawartością lecz bez gotówki (60 zł) odnaleziono i zwrócono właścicielce.

8.02.98 r.

Włamano się do fiata 126p mieszkańca Czeladzi zaparkowanego przy kościele św. Klemensa. Skradziono radioodtwórnicę wartości 150 zł.

9.02.98 r.

O godz. 16.00 personel jednego ze sklepów przy ul. 3 Maja zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży wódki wartę 22 zł nietrzeźwego mieszkańca Golezowa. Wynik badania alkometem - 2,63 prom. Sprawa znajdzie swój epilog w kolegium do spraw wykroczeń.

10.02.98 r.

O godz. 10.45 doszło do pożaru budynku gospodarczego przy ul. Polańskiej należącego do parafii Rzymskokatolickiej p.w. Dobrego Pasterza. Spaleniu uległy elementy drewniane budynku, siano, zboże. Straty oszacowano na około 50 tys. zł. (mp)

Firma Handlowo
-Konfekcyjna „RAJ”



OFERUJE:
DLA PSÓW
I KOTÓW

- mięsa podrobowe (mrożonki)
- kości mielone dla kur

NABYĆ MOŻNA:

w sklepie firmowym - Bładnice Dolne 100 koło OSP i pawilonie handlowym „ROMER” w Ustroniu na os. Manhatan.

TWOJEMU PSU TANIO
STWORZYSZ RAJ

W każdy piątek miesiąca w Miejskim Domu Kultury dyżur poselski pełnić będzie **Grażyna Staniszevska** z Unii Wolności. Zapytaliśmy posłankę, dlaczego zdecydowała się na regularne spotkania z mieszkańcami Ustronia.

— Mam stałe dyżury w Cieszynie w Domu Narodowym, podczas których okazało się, że wielu ludzi dojeżdża właśnie z Ustronia i Wisły. Jest taka potrzeba i w porozumieniu z miejskim Kolem UW poprosiliśmy o możliwość pełnienia dyżuru w „Prażakówce”. Chciałabym spotykać się z mieszkańcami regularnie, raz w miesiącu, czasem jednak z przyczyn ode mnie niezależnych dyżur może nie dojść do skutku. Ostatnio nie dojechałam do Cieszyna, ponieważ przedłużyły się obrady nad ustawą budżetową. Mogą być takie sytuacje, że prace w Sejmie spowodują moją nieobecność. Będę się starała wcześniej o tym zawiadomić.

— **Jak przebiega tego rodzaju spotkania?**

— Spotkania typu dyżur są spotkaniami interwencyjnymi w określonych sprawach. Na przykład w Cieszynie spotkałam się z grupą osób, które mieszkają w Czechach, a pracują w Polsce. Pobierana jest od nich podwójna opłata na służbę zdrowia, dlatego, że za Olzą pobiera się ją z tytułu zamieszkania, a u nas z tytułu miejsca pracy. Staram się pomóc, ale jak na razie nasze państwa nie są w stanie dojść do porozumienia w tej kwestii. Interwenuję też w sprawach gminnych: zablokowana droga dojazdowa do całego osiedla domków jednorodzinnych z powodu niedbałego remontu szpitala, kwestie przekształceń własnościowych i inne.

— **Gdy przychodzi osoba z indywidualną sprawą, ma pani czas by się nią zająć?**

— Jeśli leży w moich kompetencjach - tak. Często jednak zdarza się, że nie mogę pomóc. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że na przykład w sprawach leżących w kompetencjach gminy poseł RP jest takim samym petentem jak każdy inny obywatel. Być może burmistrz potraktuje posła inaczej, ale nie musi.

— **Czy nie ma pani czasem wrażenia, że występuje w roli książki życzeń i zażaleń?**



Fot. W. Suchta

— Czasem tak. Ludzie przychodzą porozmawiać o wielkiej polityce, mają pretensje do takiej czy innej osoby z Unii Wolności. To jednak występuje znacznie rzadziej. Najczęściej są to bardzo konkretne sprawy dotyczące uciążliwości, trudności życia codziennego, z którymi nie można sobie poradzić.

— **Na koniec chcielibyśmy spytać o losy ustawy uzdrowiskowej. Jakie jeszcze przeszkody stoją na drodze do jej uchwalenia?**

— Zasadniczych nie ma, pozostają drobne korekty, uściślenia, rozpatrzenie pojedynczych przypadków. Krynica, Ciechocinek, Ustron są w całości uzdrowiskami i do całego miasta będzie się ta ustawa odnosić. W Jeleniej Górze tylko jedna dzielnica, która wcześniej była odrębną miejscowością, posiada ten status. Nie ma sensu całej Jeleniej Góry nazywać gminą uzdrowiskową, gdyż z jednej strony byłby to hamulec dla pewnych gałęzi przedsiębiorczości, a z drugiej nie zasłużone przywileje. To jedna z kwestii, którą trzeba rozstrzygać, ale myślę, że po naniesieniu niewielkich poprawek, ustawa zostanie uchwalona.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

9 lutego w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się zebranie ustronńskiego koła Polskiego Związku Filatelistów. Zastanawiano się głównie nad przyszłością koła po śmierci jego długoletniego prezesa Stanisława Głowackiego. Na to właśnie zwrócił uwagę prowadzący zebranie **Zdzisław Jonszta**. Wyraził też zadowolenie, że na zebranie przyszło kilkunastu członków koła, choć poprzednie dwa zebrania nie cieszyły się tak dobrą frekwencją.

W zebraniu uczestniczyli też: członek koła PZF zastępca burmistrza **Tadeusz Duda** oraz prezes Bielskiego Okręgu PZF **Adolf Halama**. Ten ostatni w swoim wystąpieniu mówił o kryzysie filatelistyki. Zastanawiał się jak podtrzymać to, co stworzył S. Głowacki.

— **W Ustroniu filatelisci zawsze zaznaczyli swoją obecność przy okazji różnych uroczystości** - mówił A. Halama.

Obecnie filatelistyka, a zwłaszcza wystawy filateli-

styczne stają się coraz droższe, nie będzie więc możliwości organizowania ich zbyt często.

A. Halama zwrócił też uwagę na to, że nowy podział administracyjny kraju będzie miał duży wpływ na dalszy rozwój ruchu filatelistycznego. Prawdopodobnie powstaną dobrowolne regionalne towarzystwa PZF.

— **Centralistyczny PZF to komunistyczny relikt** - mówił A. Halama i wyraził nadzieję, że w przyszłości być może stowarzyszą się filatelisci Podbeskidzia. Jeżeli jednak byłoby to stowarzyszenie zbyt słabe, należy myśleć o połączeniu się z Krakowem bądź z Katowicami.

Nie bez wpływu na załamanie się ruchu filatelistycznego jest też to, co preferują wydawcy znaczków. Poczta Polska po 1989 roku przestała wydawać specjalne walory dla filatelistów. Przeróżający jest też załew tandety na rynku filatelistycznym. A. Halama dał przykład filatelisty zbierającego znaczki poświęcone filmowi. Dawniej na świecie ukazywało się kilka takich serii rocznie,

Obecnie, prawie każdy nowy popularny film, to tandetne serie znaczków produkowane w różnych krajach. Zebranie kompletnego zbioru jest praktycznie niemożliwe, a znaczków z każdym dniem produkuje się więcej. A. Halama stwierdził też, że za kilkanaście lat znaczki w ogóle znikną z obiegu, wobec nowych możliwości przekazywania informacji drogą elektroniczną.

Podczas zebrania wybrano nowego prezesa koła, którym został **Zbigniew Jonszta**.

Zebranie było też okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych członków ustronńskiego koła. Prezydium Zarządu Głównego PZF przyznało Złote Odznaki Honorowe PZF **Oldrichowi Sikorze**, **Bolesławowi Szczepaniukowi** i **Alojzemu Wojtylakowi**, Srebrną Odznakę Honorową PZF otrzymała **Stefania Cholewa**, natomiast Brązowe Odznaki Honorowe PZF **Grażyna Dudek** i **Krzysztof Wysota**. Odznakę Zasłużony dla Okręgu Bielskiego PZF wręczono **Barbarze Kwoczyńskiej**.

(ws)



Fot. W. Suchta

POKONAŁA CHŁOPCÓW

W strugach deszczu rozegrano Slalom Gigant Szkół Podstawowych Ustronia o Puchar Prezesa Marabu-Ski Clubu, który odbył się w piątek trzynastego lutego na stoku slalomowym w Poniwcu. Kilka bardzo ciepłych dni poprzedzających zawody sprawiło, że na sztucznie naśnieżonym stoku pozostały tylko resztki śniegu. Spośród 83 zgłoszonych uczniów na Poniwcu zjawili się 62, a tylko 17 dziewcząt i 19 chłopców ukończyło zawody w tych trudnych warunkach. Wystartowały drużyny z trzech ustronkich szkół, z SP-130 uczniów i uczennic, z SP-2 - 23, z SP-6 - 8 oraz z SP-3 w Polanie samodzielnie **Daria Śliwka**, gdyż w szkole tej trwały jeszcze ferie zimowe. Zawody miały formułę otwartą, startowali więc obok trenujących w klubach, także uczniowie traktujący narciarstwo rekreacyjnie. Różnie też radzono sobie z bramkami ustawionymi na trasie. Bezapelacyjnie zwyciężyła **Katarzyna Wiejacha** z SP-2, która osiągnęła najlepszy czas spośród wszystkich startujących, także chłopców.

— Niestety, jest już końcówka zimy — powiedział po zawodach **Adam Jurasz** z Marabu-Ski Clubu. — Ten slalom odbył się właściwie dziesięć po dwunastej, tylko dzięki uporowi ludzi propagujących sport w szkołach. Jest mi niezmiennie przykro, że w grupach młodszych jest tak mało zawodników. Nie wiem czym to jest spowodowane. Pamiętam, że kilka lat temu, były to grupy liczne. Obecnie są niestety szczątkowe. Jeżeli startują w najmłodszej grupie dwie dziewczynki, to daje to sporo do myślenia. Przede wszystkim powinno skłonić do refleksji ludzi odpowiedzialnych za sport



Fot. W. Suchta

w szkołach, za sport w Ustroniu. W przyszłości może dojść do takiej sytuacji, że będziemy chcieli zorganizować podobne zawody, a nie będzie miał kto startować. Będzie to wielką klęską całego środowiska. Jest to trzecia edycja tych zawodów. Niestety przez ostatnie dwa sezony nie odbyły się, gdyż uniemożliwił to brak śniegu. Chciałbym podziękować Ottonowi Maroszowi, który dał 50% nagród. On faktycznie wspomaga sport młodzieży, nigdy nikomu nie odmawia. Byłoby miło, gdyby takich ludzi było więcej.

Zawody sponsorowali: Otto Marosz, Motel „Marabu”, Hotel „Maranta”, Sanatorium Uzdrowskie, a nad bezpieczeństwem młodych narciarzy czuwał GOPR. Całkowity koszt zawodów wyniósł 6.419 zł, ale dzięki sponsorom z kasy miejskiej na ten cel musiano przeznaczyć zaledwie 633 zł, czyli dziesięciokrotnie mniej. Wszyscy startujący otrzymali nagrody i dyplomy. Katarzyna Wiejacha z Poniwca wracała ze wspaniałym kaskiem, dla innych był sprzęt sportowy, czapki, rękawice.

— Uważam że to bardzo dobra reklama — powiedział nam **Otton Marosz**. — Sponsoruję sport od dwudziestu lat i nie wyobrażam sobie, bym mógł odmówić organizatorom tak wspaniałej imprezy. Narciarstwo to moje hobby i póki mogę, będę pomagał. Uważam, że dzisiejsze zawody, w tak złych warunkach atmosferycznych, zostały zorganizowane bardzo dobrze.

O ocenę poziomu sportowego slalomu poprosiliśmy **Mariolę Kaczmarek**, dawniej znakomitą alpejkę, dziś nauczycielkę w SP-1: — Poziom zawodów był moim zdaniem wysoki. Pamiętajmy, że dzieci jeżdżą bardzo mało na nartach, bardzo mało czasu spędzają na uprawianiu sportu. Gdyby jeździły więcej byłoby oczywiście lepiej. Wszystko to kwestia wyjeżdżenia. Niestety mamy taką zimę i musimy się z tym pogodzić. Dzieci, które trenują, jeżdżą już trzy lata i jestem z nich bardzo zadowolona.



Fot. W. Suchta

O krótką rozmowę poprosiliśmy też zwyciężczynię, Katarzynę Wiejachę, która na wstępie przedstawiła nam się:

— Jeżdżę od trzech lat w klubie Marabu. Trenujemy od piątku do niedzieli. Jeździmy też na obozy. W tym roku startowałam już w Pucharze Zakopanego i zajęłam tam 10 miejsce. Moją ulubioną konkurencją jest slalom gigant. W przyszłości myślę o nauce w liceum, a potem o studiach na Akademii Wychowania Fizycznego. Raczej nie porzucę sportu. Chcę startować też jako seniorka.

— **A czy nie masz kłopotów z nauką w szkole?**

— Ciężko jest nadrobić, gdy na przykład wyjeżdżamy do Austrii czy na zawody. Mam średnią ocen 4,1. Gdy wyjeżdżam książki biorę ze sobą.

— **Jak traktują koleżanki twoje sukcesy sportowe?**

— Niektóre są zazdrosne.

— **A jak ci się dziś startowało w takim deszczu?**

— Bardzo źle.

Imprezę zorganizowali: Marabu-Ski Club i Urząd Miejski.

Klasyfikacja drużynowa: 1. SP-1 - 121 pkt, 2. SP-2 - 99 pkt., 3. SP-3 - 10 pkt., 4. SP-6 - 5 pkt.

Wyniki dziewcząt: klasy I-II: 1. **Agata Stec** SP-2 (1.47,80), klasy III-IV: 1. **Daria Śliwka** SP-3 (30,91), 2. **Anna Klóska** SP-2 (33,82), 3. **Joanna Pawelska** SP-1 (35,75), klasy V-VI: 1. **Edyta Klóska** SP-2 (32,26), 2. **Małgorzata Koziół** SP-2 (33,82), 3. **Ewa Pietrzyk** SP-2 (35,76), 4. **Małgorzata Lankocz** SP-1 (36,55), 5. **Anna Mazur** SP-1 (38,58), 6. **Jadwiga Górnik** SP-1 (51,10), 7. **Katarzyna Barabosz** SP-2 (56,03), klasy VII-VIII: 1. **Katarzyna Wiejacha** SP-2 (26,85), 2. **Magdalena Sztetek** SP-1 (33,97), 3. **Sylwia Sokołowska** SP-2 (36,66), 4. **Barbara Drózd** SP-1 (39,91), 5. **Marta Markiewicz** SP-1 (41,15), 6. **Anna Cieślak** SP-1 (2.11,31).

Wyniki chłopców: klasy I-II: 1. **Krzysztof Kania** SP-2 (1.32,67), klasy III-IV: 1. **Maciej Bobola** SP-1 (43,95), 2. **Michał Heczko** SP-2 (47,94), klasy V-VI: 1. **Michał Banzel** SP-1 (44,40), 2. **Łukasz Goszyk** SP-1 (2.01,02), 3. **Paweł Heczko** SP-1 (48,18), 4. **Adrian Czyż** SP-1 (2.01,02), 5. **Mateusz Zawada** SP-1 (2.06,66), klasy VII-VIII: 1. **Marcin Szeja** SP-2 (27,80), 2. **Jacek Jurasz** SP-2 (28,07), 3. **Jacek Szeja** SP-2 (31,85), 4. **Michał Tomiczek** SP-1 (33,64), 5. **Mateusz Danel** SP-1 (35,44), 6. **Dariusz Kajfusz** SP-6 (37,20), 7. **Szymon Zamojski** SP-1 (37,54), 8. **Jakub Szczotka** SP-1 (38,85), 9. **Jan Marcol** SP-2 (41,27), 10. **Kazimierz Wolny** SP-2 (42,91), 11. **Arkadiusz Pyra** SP-2 (45,54), 12. **Mateusz Zebrowski** SP-2 (47,05), 13. **Mariusz Szkaradnik** SP-1 (1.00,22).

Wojciech Suchta



Mimo deszczu, po zawodach bawiono się w śnieżki resztkami rozmiętego śniegu.

Fot. W. Suchta

Instytut Badania Opinii Publicznej „Pentor” w styczniu opublikował wyniki badań ogólnopolskich badań dotyczących ocen wystawianych przez konsumentów wodom mineralnym. Poszczególnym wodom wystawiano oceny w skali od 1 - woda fatalna, do 7 - woda wyśmienita. Najlepsze oceny zebrała woda produkowana przez należącą do Michała Bożka Wytwarznię Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” - 5,68pkt. Następne miej-

ZNANA USTRONIANKA

sca zajęły: Nałęczowianka - 5,67, Staropolanka - 5,65. Rok temu woda z „Ustronianki” znalazła się na 13 miejscu z wynikiem 5,39 pkt. „Ustronianka” jest też firmą coraz lepiej rozpoznawalną w całej Polsce. W kategorii spontanicznej znajomości polskich wód butelkowanych, gdzie konsumenci z pamięci wymieniają nazwy znanych im wód, „Ustronianka” zajęła 10 miejsce w skali całego kraju, a 6 miejsce w kategorii znajomości wód mineralnych ze źródeł - w całym kraju jest około 200 producentów takich wód. Obecnie woda „Ustronianka” produkowana jest w dwóch zakładach w Ustroniu i jednym w Białej Prudnickiej w województwie opolskim. W 1997 r. wyprodukowano 110.000.000 butelek wód i napojów. (s)

CERKIEWNE BRZMIENIE

W listopadzie ubiegłego roku na uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Cholewy przyjechał między innymi Stanisław Urbanczyk, jeden z harcerzy z drużyny „Małego Janka”. O swojej pracy artystycznej w Zespole Reprezentacyjnym Wojska Polskiego rozmawiał z naczelniczką Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Danutą Koenig. Zapytany o szansę zaproszenia zespołu do Ustronia powiedział, że chętnie, ale zaproponował inny gatunek muzyczny - Chór Męski z Warszawy, w którym także występuje. Późniejsze telefoniczne rozmowy zakończyły się sukcesem i w sobotę, 7 lutego, mieliśmy przyjemność słuchać muzyki cerkiewnej. Był to koncert niejako historyczny, gdyż tego rodzaju muzyka rozbrzmiewała w naszym mieście po raz pierwszy. Dłacz-



Fot. W. Suchta

SOBOTA Z AWS

Klub AWS w Ustroniu zaprasza na spotkanie z posłem Stanisławem Szwedem - przewodniczącym Komitetu Założycielskiego „Ruchu Społecznego AWS” w województwie bielskim. Spotkanie odbędzie się w sobotę 21 lutego o godz. 17 w sali klubowej MDK Prażakówka.

Przyjmę osobę do opieki nad jednorocznym dzieckiem i prowadzenia dużego domu w Anglii. Wymagana umiejętność gotowania i opieki nad dzieckiem. Możliwość nauki języka angielskiego w szkole wieczorowej. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Kontrakt jednoroczny z możliwością przedłużenia. Tel. Ustroń 54-34-67 w godz. 14-16.

GCR „Repty” zaprasza na góralskie muzykowanie i śpiewanie w wykonaniu zespołu „Torka” z Cieszyna, które odbędzie się 24 lutego, w poniedziałek o godz. 16.00, w Ogrodzie Zimowym.

3 marca o godz. 17 w przedszkolu odbędzie się zebranie mieszkańców Hermanic.

go na miejsce koncertu wybrano kościół ewangelicko - augsburski zapytaliśmy organizatora D. Koenig:

— Mimo, że trudno było przewidzieć z jakim zainteresowaniem przyjmą muzykę cerkiewną ustroniacy, miałam nadzieję, że potrzebna będzie duża sala. Kościół ma bardzo dobrą akustykę i odpowiedni, wyjątkowy nastrój do słuchania pieśni religijnych.

Frekwencja była zadziwiająco wysoka, na koncert przyszło 580 osób. Organizatorzy zastanawiali się, czy sprzedawać bilety, ale w końcu postanowili zwrócić się do sponsorów. Dowiedzieliśmy się, że ustronscy biznesmeni bardzo chętnie wystąpili w roli mecenasów. — Koncert kosztował 2800 zł, ale żadna firma, do której zwracaliśmy się z prośbą, nie odmówiła. Pytanie było jedno: „Ile?” - podkreśla D. Koenig.

Kilkunastoosobowy chór męski śpiewał pod dyktando ks. Piotra Szurbaka - kapłana prawosławnego. Ten nie tylko znakomicie rozumiał się z artystami, ale także nawiązał kontakt z publicznością. Informował z jakiego okresu pochodzi wykonywana pieśń, kto jest jej kompozytorem, przy jakich okazjach jest śpiewana. Zgromadzeni licznie ustroniacy wysłuchali między innymi pieśni „Z nami Bóg”, która oparta jest na fragmentach księgi Izajasza, nazywanego często starotestamentowym ewangelistą, pieśni - modlitwy za kościół prawosławny, pieśni śpiewanych w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, a także polskiej kolędy „Przystąpcie do szopy”. Mniej więcej po 40 minutach koncertu ks. Szurbak stwierdził, że nie samą poezją żyjemy i zaproponował coś lżejszego. Była żartobliwa piosenka rosyjska, kolęda białoruska, a podczas jednego z utworów, solista porwał do tańca D. Koenig. Artyści hojnie byli nagradzani oklaskami.

Koncert z pewnością można zaliczyć do udanych, można też nazwać go wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście. Półtorej godziny spędzone w sobotnie popołudnie w klasycystycznej świątyni wielu dostarczyło niezapomnianych wrażeń. Na uwagę zasługuje też ekumeniczny charakter tego spotkania. Mimo, iż Ustroń uchodzi za miasto wielowyznaniowe, przedstawiciele kościoła prawosławnego jeszcze nie gościliśmy. Tym razem dzięki sztuce, spadkobiercy zachodnioeuropejskiej kultury obcować mogli z dziedzictwem kultury Wschodu.

Monika Niemiec

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję: PHU „Mokate”, PSS „Społem” w Ustroniu, Bankowi Śląskiemu O/Ustroń, Panu Henrykowi Kania, P.P. Uzdrowisku Ustroń, RSP Ustroń oraz Hurtowni Farb „Kosta” za sponsorowanie Koncertu Muzyki Cerkiewnej.

Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustroń

Podziękowania dla ks. dr Henryka Czembora za udostępnienie kościoła na koncert muzyki cerkiewnej i poczęstunek dla artystów Chóru Męskiego z Warszawy

składają organizatorzy koncertu
Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

BAJKOWY CZAR

W sali widowiskowej dyrekcji Szpitala Uzdrawiskowego odbył się 4 lutego spektakl zatytułowany „Syrenie lzy”. Scenariusz na podstawie bajki Artura Opmana napisała **Daniela Łabuz**, a aktor-ko popisali się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. W wygodnych fotelach zasiadli burmistrz **Kazimierz Hanus** z małżonką, redaktorzy **Jadwiga i Władysław Oszełdowie**, rodzice młodych artystów, mieszkańcy i goście uzdrowiska. Biorąc pod uwagę czas ferii i rodzaj przedstawienia, za mało było młodych widzów.

Baśń opowiadała o zaczarowanym świecie podmorskich głębin, gdzie spokojny i szczęśliwy żywot wiodły Syreny, ich ojciec Władca Mórz, a także Morska Wiedźma i jej Potworki. W tę sielankę wkracza brutalnie człowiek. Niestety porozumienie między tymi dwoma światami okazuje się niemożliwe, ponieważ ciąży nad nim zabobony, niesprawdzone plotki, wzajemne oskarżenia. Nietrudno dopatrzeć się tu analogii do współczesnej sytuacji na świecie, kiedy stereotypy i niewiedza rodzą nienawiść między narodami, wyznawcami różnych religii, przedstawicielami subkultur.

Opowiadaniem fabuły baśni zajęła się Wróżka - Narratorka - **Paulina Waleczek**. Uczennica naszej dwójki zdobywała już laury na wojewódzkim konkursie recytatorskim i w tym spektaklu wyróżniała się doświadczeniem i scenicznym obyciem. Najatrakcyjniej, biorąc pod uwagę kostiumy, prezentowały się natomiast Syreny: odtwórczyni głównej roli Syrenka - **Aleksandra Kania**, Srebrna - **Iwona Pilch**, Biała - **Dominika Cieślak**, Jasna - **Basia Kaczmarzyk** oraz Malwina Mikula. Wszystkie stroje wykonali rodzice, głównie mamy, ale znalazł się też krawiecko utalentowany ojciec. Przerobione balowe suknie, rybnie ogony, wodorosty oblepiające morskie chochliki, maski, trójząb i inne akcesoria, a także makijaż i fryzury dziewczynek prezentowały się znakomicie. Nad kostiumami i scenografią, której autorem jest **Dobiesław Kaczmarek**, długo debatował cały zespół. Wśród Syren najbardziej podobala się Basia, jej donośny głos, dobra dykcja, zadziorny ton i zabawne potupywanie nogą wywołały uśmiech na nie jednej twarzy. Inne syrenki były może trochę za bardzo enigmatyczne, a Ola Kania zbyt nieszczęśliwa. Jej smutek usprawiedliwiała wprawdzie smutne losy odgrywanej postaci, ale choć na początku mogła pozwolić Syrence na uśmiech. Te i inne drobne niedoskonałości wynikające z braku doświadczenia łatwo można wyeliminować. W roli Morskich Potworków dobrze sprawdziły się też **Justyna Trybalska** i **Justyna Marszałek**. Szczególnie ta pierwsza, której gra aktorska w sprzeczce z „braciszkiem” wypadła naturalnie i spontanicznie.

Syrenka, mimo przestróg rodziny, zakochała się w człowieku. Odrzuciła zaloty Delfinka, w tej roli **Piotr Bem**, który przybył na dwór wraz ze swym ojcem Księciem Zielonej Zatoki - **Damian Czapnik**. Na jej zachwyty światem ludzi wpłynęła z pewnością atmosfera niedomówień i brak informacji o życiu na lądzie. Władca Mórz - **Tomek Uchroński** i Babunia - **Małgorzata Sowińska**, o ludziach nie chcieli nawet słyszeć. Podobnie zachowywał się ojciec obiek-



Fot. W. Suchta

tu westchnień Syrenki - Anzelm - **Sławek Kuś**. Gdy jego syn Jaśko zachwycił się syrenim głosem ostrzegł, że syreny są sprawczyniami wszystkich nieszczęść dotyczących rybaków. Postać Jaśka odtwarzał **Bartosz Welsyng**, któremu za wytrwałość należą się słowa uznania. Trzy dni przed spektaklem złamał nogę i na scenie występował na wózku. Nie przeszkadzało mu to w graniu, poruszał się sprawnie, mimo, że opanowanie tego urządzenia nie było łatwe.

Zdesperowana Syrenka udała się w końcu do Morskiej Wiedźmy - demonicznej **Kariny Adameczyk**, która na początku próbowała odwieść ją od zamiaru zmarnowania sobie życia, ale w końcu zgodziła się pomóc. Za przemianę w człowieka zażądała jednak wysokiej ceny - głosu. Ostrzegając też Syrenkę, że jeśli Jaśko jej nie pokocha, zamieni się w morską pianę. Syrenka zamieszkała wśród ludzi, ale nie mogła przypomnieć Jaśkowi, że to jej głosu słuchał godzinami nad brzegiem morza i że to ona uratowała go kiedyś od śmierci. Ukochany wybrał za żonę Jagnę - dziewczynę z krwi i kości. Nie było happy endu, choć Syrenka nie zmieniła się w morską pianę. Przyszedł po nią Król Krainy Baśni, także Tomek Uchroński, występujący w spektaklu w podwójnej roli, który powiedział: „Baśń jest wieczna i pamięć o niej jest wieczna. Nie zginięsz Syrenko. Pójdź za mną”.

Wszystkie dzieci były przejęte i dobrze przygotowane. Wymienić należy także odtwórców ról drugoplanowych: **Magdę Błażycę**, **Urszulę Podżorską**, **Basię Belkot**, **Anetę Szarzec** i występującą tylko w pierwszym przedstawieniu **Miriam Mańczyk**. Już choćby nauczanie się na pamięć tekstu zasługuje na uznanie. Zdarzało się czasem, że ktoś zamilkł zapominając kwestii, ale zaraz przychodziła mu z pomocą D. Łabuz, która występowała także w roli suflera. Młodzi aktorzy byli na scenie opanowani i nawet jeśli zżerała ich trema, nie dawali tego po sobie poznać. Inaczej za kulisami. Tam gorączkowo powtarzali tekst, nerwowo poprawiali stroje, czasem wybuchała sprzeczka. Całość wypadła bardzo dobrze. Ustrońska opowieść o Syrence miała w sobie dużo więcej autentyczności i bajkowego czaru niż spopularyzowana przez wytwórnię Disney'a historia o Arielce. Warto byłoby zorganizować taki spektakl dla milusińskich.

Gdy ucichły ostatnie oklaski dzieci wraz z rodzicami, reżyserem i zaproszonymi gośćmi udały się na poczęstunek. Tam wysłuchano uwag dotyczących gry poszczególnych aktorów, zastanawiano się co jeszcze poprawić, nad czym popracować. Zespół Teatralny przy SP 2 działa pod opieką D. Łabuz od września ubiegłego roku. Prace nad bajką „Syrenie lzy” rozpoczęły się w październiku. Dwa spektakle, które odbyły się 4 lutego i premierowy 16 stycznia w Elektronie, przyciągnęły wiele osób. Wolne datki zebrane po przedstawieniu przekazane będą na nagrody za dobre wyniki w nauce podczas Zielonej Szkoły w Kołobrzegu. W sumie zebrane 1.100 zł. Gdy zapytaliśmy D. Łabuz dlaczego zdecydowała się na prowadzenie grupy teatralnej odpowiedziała: — **Żeby odciągnąć dzieci od telewizora, a także po to, by rodzice włączyli się do naszej pracy z dziećmi.**

Nie zawiodła się, zaangażowanie i jednych i drugich było ogromne.

Monika Niemiec

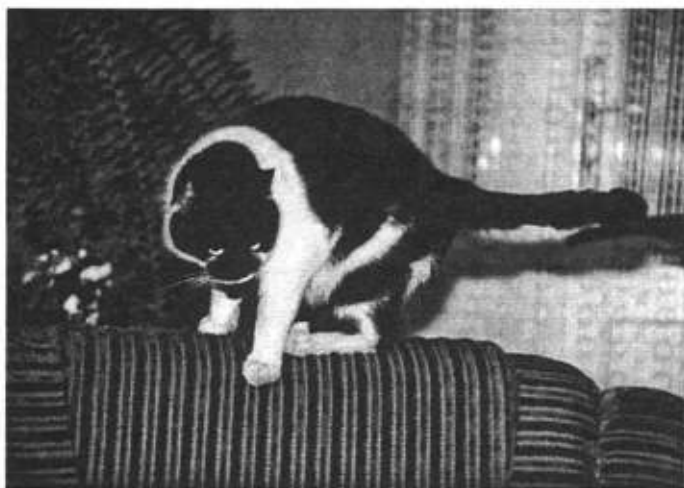


Fot. W. Suchta

Nejmilszi ustróniocy!

Nie zdyrbało Wami, ludeczkowie mili, jak żeście czytali niedowno w „Ustrónskiej” o tym hóncwócie, kiery do kocurów strzyło? I to jeszcze strzyło tak szpatnie, że kocur sie pore dni musi tropić, zanim sie na drugi świat przeniesie? Jo jak żech to przeczytała, zaroz żech sie dała do placzu i za chwile wszyscy sznup-tychle żech miała mokre. Na còż ty bydne kocury mu zrobiły, że im takóm straszecznóm krziwde robi? Dyć kocur to je taki piek-ne stworzyni, że aż szkoda go je nikiedy zbić, jak jakóm szkode robi. A żeby zabijać kocury, co żodnymu nic złego nie robióm, to już trzeja ni mieć sumiynio.

Jo, wycie, móm kocury straszecznie rada i myślým, że kocur to je najpiekniejsze zwiyrze na świecie. Nikierzi znómi prawióm, żech je tako kocurzo mama, ale jo se z tego nic nie robiým. Jak była w Ustróniu ta wystawa gadów, pajaków i rozmaitego taki-go niepieknego stworzynio, to nikierzi prawili, po co też taki stwory sóm na świecie. Jo im wtynczas prawila, że każde stwo-rzyni miało prziznane jednaki dziół urody, jyny że kocury za moc tej urody wzięły, tóż dło nikierzych stworzyni już chybiło. A jak



Fot. W. Suchta

kiery przedymnóm narzyko na swojigo kocura, że nie chce myszy chytać, to mu prawióm, że kocur je po to, coby był dóm i coby wszyscy mógli sie dziwać na niego, jaki je piekny. A czy chyto myszy albo ni, to już je jego kocurzo sprawa.

Może se pomyślicie, że tak lutujým tych zastrzelónych kocu-rów, bo móm kocury rada. Ale to nie jyny jo tak myślým. Słysza-lach, jak ludzie prawili, że taki hóncwót miolby być dokludzóny na policyje i zapłacić takóm kore, coby sie mu już roz na dycki odniechciało strzylanio. Prawili też, że miało by sie go wymia-nować w gazecie po nazwisku i jeszcze coby jego fotografija przy tym była. Niech go je gańba po Ustróniu chodzić. Tóż niech se przeszykowny Pón Redachtór „Ustrónskiej” porozmyślajóm, czy by sie tego nie dało tak zrobić.

Jakby ludzie znali z fotografije tego, co chodzi z tóm flintóm, to by zawczasu przed nim swoji kocury zawiyrali. A gdo wiy, czy jyny kocury, bo czy wiymy, co takimu może jeszcze piznóć do głowy? Przeca ci, co teraz w harestach siedzóm, też kiesi od małych wiecy zaczynali.

Jo by jednak chciała przemówić tymu z tóm flintóm do sumi-ynio, coby se to porozmyślól i skónczył z tym strzylaniem. Dyć póki człowiek żyje, to mo jeszcze możność sie naprawić. Jyny lepij niech to robi od razu, coby kiedy nie było za nieskoro.

Kocurzo mama

Szanowna Redakcjo!

Wasz artykuł zatytułowany morderca kotów wywarł na naszej ca-łej rodzinie nie tylko oburzenie ale i złość na bezsilność naszego prawa. Tego typu wykroczenie jakim jest strzelanie do żywego „celu” jest przejawem sadyzmu i okrucieństwa, które musi być karalne. (Wspomnę tylko, że nawet zaśmiecanie miejsc publicz-nych jest karalne co jest niewspółmiernym wykroczeniem). Czy ten „ojciec rodziny” - słowa człowiek nie używam gdyż na to okre-ślenie nie zasługuje - nie zdaje sobie sprawy ile bólu zadaje nie tylko tej zwierzynie ale również ich właścicielom?

Nie zamykajmy oczu na tego rodzaju przestępstwa. Przemawianie do rozsądku nie daje efektu. Domagajmy się karania tego typu przestępstwa.

Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji

JAK SEGREGOWAĆ

Z dniem 16 lutego br. ZUKiM rozpoczął odbieranie worków z surowcami wtórnymi. Odbiera **tylko pełne worki**. Jeszcze raz przypominamy, że worki z surowcami wtórnymi będą odbierane **jeden raz w miesiącu, w drugim terminie odbioru śmieci**.

Prosimy mieszkańców, którzy posiadają większą ilość niepo-trzebnej odzieży o kontakt z Zakładem Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Ustróniu przy ul. Konopnickiej 40, tel. 54-52-42.

Jak w domu przeprowadzić segregację śmieci - porady praktyczne.

Wielu mieszkańców nie potrafi sobie poradzić z segregacją śmieci w swoim domu. Wiąże się to przede wszystkim z ciasnotą jaka panuje w większości mieszkań. Proponujemy następujące rozwią-zanie. Potrzebne są dwa pojemniki. Do jednego wkładamy śmieci, które nie nadają się do segregacji a do drugiego surowce wtórne, a więc opakowania plastikowe, puszki, butelki.

Gdy pojemnik z surowcami wtórnymi jest pełny, wynosimy go w miejsce, gdzie macie Państwo worki na surowce wtórne lub do odpowiednich kontenerów. Ci mieszkańcy, którzy mają możliwość kompostowania, będą potrzebowali jeszcze jeden pojemnik na te odpady, które można skompostować. Jeszcze raz prosimy by nie wrzucać do plastiku - woreczków foliowych, a do makulatury - kartonów po sokach.



Rys. K. Kubala



Gdy chłopcy porządkowali salę gimnastyczną... Fot. W. Suchta

SALA JAK NOWA

Po remoncie podłogi sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 przyszedł czas na malowanie. Załatwiono to podczas ferii zimowych. Szkole udało się zakupić farby w cieszyńskim Polifarbie po bardzo atrakcyjnych cenach. Malowanie sali gimnastycznej, sanitariatów, szatni, łaźni kosztowało 14.000 zł. Kosztorysy opiewały na kwoty o wiele wyższe. Co najważniejsze jednak, wykonująca malowanie firma z Rybnika wszystkie prace malarskie wykonała zgodnie z założonymi terminami. Po feriach pozostało jeszcze tylko posprzątać, w czym pomagali uczniowie. Czyszczone, myte, a przede wszystkim generalnie przejrzone i zinwentaryzowane wszystkie urządzenia i cały sprzęt sportowy. Przeczyszczono grzejniki, zabezpieczono okna silikonem. Obecnie na sali odbywają się już normalne lekcje. Jest też wielu chętnych, którzy chcieliby skorzystać z sali. Praktycznie od poniedziałku do niedzieli sala jest przez cały dzień zajęta. Popołudniami najczęściej na sali spotkać można tenisistów, siatkarzy, kolarzy. W niektórych dni zajęcia trwają do godz. 22.40. (w)



... dziewczęta robiły nową gazetkę.

Fot. W. Suchta

WSPÓŁPRACA REGIONALNA

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę o przystąpieniu Ustronia do Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”. Celem Stowarzyszenia jest przede wszystkim wspieranie rozwoju lokalnego i regionalnego na obszarze przylegającym do granicy polsko-czeskiej w rejonie biegu rzeki Olzy. Owo wspieranie realizować się będzie poprzez poszukiwanie nowych możliwości rozwoju gospodarczego i zatrudnienia, poprawie stanu środowiska naturalnego, działalność edukacyjną, sportową, kulturalną, wydawniczą, promocyjną, współpracę transgraniczną samorządów. Założenie Stowarzyszenia „Olza” jest wstępem do utworzenia Euroregionu Śląsk Cieszyński - Tesiński Slezsko. Partnerem „Olzy” będzie regionalni sdruczeni pro czesko-polsku współpracy Tesinkieho Slezska ze siedzibą v Ceskom Tesine (Regionalne Stowarzyszenie Współpracy Czesko-Polskiej Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Czeskim Cieszynie). Przygotowana jest już stosowna umowa, w której jako główne cele Euroregionu jest podawana współpraca różnych służb i organizacji z obu stron granicy, a także podejmowanie wspólnych przedsięwzięć. W preambule umowy pisze się, że utworzenie Euroregionu to „wspieranie idei wzajemnej transgranicznej współpracy jako przybliżającej wizję europejskiej wspólnoty.” (ws)

Sobota - 21 lutego - godz. 19.00

OSTATNI BAL KARNAWAŁOWY

organizuje

Ochotnicza Straż Pożarna z Ustronia Polany

- do tańca zagra bardzo dobry zespół
- na stołach - smakowite potrawy
- w loterii fantowej - wspaniałe nagrody

Bilety w cenie 30 zł od osoby zamawiać można od 16 lutego pod numerem 54-22-60.

Zapraszamy do remizy O&P w Ustroniu Polanie!!!



HARMONOGRAM

WALNYCH ZEBRAŃ SPRAWOZDAWCZYCH
W JEDNOSTKACH OSP NA TERENIE MIASTA USTRONIA

1 marca (niedziela) godz. 15.00	OSP Ustroń-Nierodzim Dom Strażaka
7 marca (sobota) godz. 15.00	OSP Kuźnia Ustroń Ośrodek na stawach
8 marca (niedziela) godz. 16.00	OSP Ustroń-Polana Dom Strażaka
14 marca (sobota) godz. 17.00	OSP Ustroń-Centrum Dom Strażaka
15 marca (niedziela) godz. 15.00	OSP Ustroń-Lipowiec Dom Strażaka



Fot. W. Suchta

Pizzeria włoska



spec: pizza -
spaghetti -
lasagne -
sałatki -
dania obiadowe -

Ustroń
ul. Traugutta 4
tel. 54-38-60



RYNEK

← Wisła

Cieszyn →

ul. TRAUGUTTA

Ustroń Zawodzie

PIZZERIA

Ogłoszenia drobne

Komis RTV-AGD przy Serwisie i Sklepie RTV na os. Manhatan (pawilon Handlowy) zaprasza od 9.00 - 17.00, tel. 5425-35.

Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja. Piotr Maziec, tel. 55-16-37.

Wynajmę dwa pokoje, umeblowane, z używalnością łazienki i kuchni. Tel. 54-45-69.

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZŁADÓW DRZEWNYCH KOBIOR
OKNA drewniane
DRZWI zewnętrzne, wewnętrzne
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV
CIESZYN ul. Stawowa 20, tel.: 520 885
ul. Stawowa 101, tel.: 522 280
USTROŃ ul. Ogrodowa 2, tel. 544-799

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
nowo otwarty sklep
Z
ODZIEŻĄ SPORTOWĄ
poniedziałek - piątek 9-17
sobota 9-12
ul. Daszyńskiego 41a.

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu - KARCHER. Tel. 54-38-39.

Usługi ogólnobudowlane, kafełkowanie. Tel. 54-37-86.

Gabinet wróżb „Eden” zaprasza. Ustroń Zawodzie, ul. Lecznicza 6, zapisy telefoniczne 0602-696781.

Centrum Treningowe
Pamięci
i Koncentracji Uwagi
OGLASZA
ZAPISY NA KURS
W MARCU 1998 r.
Absolwentów I stopnia informuję o możliwości kontynuacji treningu na zajęciach drugiego stopnia
Ilość miejsc ograniczona
trener mgr Ewa Nowińska
Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 54-28-81

Prace porządkowe w domu,
ogrodzie i samochodzie
tel. 53-19-18
miedzy innymi:
- pranie i czyszczenie dywanów
- pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych
- mycie okien
Ustroń
ul. Reja 3



Husky by pomógł...

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Tajemnice i skarby Ziemi
- Wystawa rysunków A. Młeczki
- Wystawa rzeźby ludowej Anny Ficoń z Wieprza
- Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Najbardziej jadowite węże świata - od 1.01-28.02.98 r.

- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczowie

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

IMPREZY

- 18.II.98 godz. 9.00 Rejonowy Konkurs Recytatorski Szkół Średnich Miejski Dom Kultury „Prażakówka”
- 26.II.98 godz. 17.00 Wernisaż wystawy zdobnictwa bibułkowego Ziemi Żywieckiej. W programie koncert Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Golezów”, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
- soboty godz. 16.00 „Podwieczorek przy muzyce wiedeńskiej” Restauracja „Diamant” Szpital Uzdrawiskowy.

SPORT

- 21.II.98 godz. 9.00 4. Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Ustronia dla uczniów szkół podstawowych, Sala gimnastyczna SP 2.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

18-19.II.98	16.00	Alex sam w domu
	18.45	Części intymne
	20.30	Obej - przebudzenie
20-25.II.98	18.45	Spawn
	20.30	Koszmar Minionego Lata
26.II.98	16.00	Spawn
	18.45	Koszmar Minionego Lata

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

19.II.98	22.30	Titanic
26.II.98	22.00	Cap Land

DYŻURY APTEK

Do 21 lutego - apteka pod Najadą przy ul. 3 Maja.

21 - 28 lutego - apteka „Na Zawodzie” w Domu Zdrojowym, ul. Sanatoryjna 7.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU w artykule „Minikosz” wystąpił błąd, za których przepraszamy młodych sportowców. Pierwsze miejsce w turnieju Mini Koszykówki zajęła Szkoła Podstawowa Nr 6 z Nierodzimia, która wystąpiła w składzie: **Lukasz Ząber, Adam Kajfosz, Lukasz Nowak, Daniel Rabin, Daniel Ciemala, Andrzej Kowala, Radosław Duda, Marek Górniok, Szymon Sikora, Paweł Hussar, Wiesław Kowala i Grzegorz Surgiewicz.** Trenerem drużyny jest Mieczysław Droń. Zwycięstwo tym cenniejsze, że „szóstka” jako jedyna szkoła podstawowa w Ustroniu nie posiada sali gimnastycznej.



Co jest najważniejsze na wyciągu narciarskim? Fot. W. Suchta

Odpowiedź grupie radnych Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń, oburzonej moimi wypowiedziami w wywiadzie umieszczonym w nr 2 Gazety Ustrońskiej br.

Skoro znalazłam się pod „pręgierzem” jako niesubordynowana radna, bo nie ze wszystkimi postanowieniami i uchwałami członków i członkiń rady się identyfikuję, niech mi będzie wolno niektóre moje wypowiedzi wywiadu j.w. uzupełnić i Radnych, którzy z moimi wypowiedziami się nie zgadzają, przeprosić, niezależnie od tego czy do winy się poczuwam. Otóż oświadczam, że ani do winy, ani do stawianych mi zarzutów się poczuwać nie zamierzam - bowiem nie było moim zamierzeniem kogokolwiek obrazić. Ani radnych z centrum miasta, ani radnych peryferyjnych (do tych ostatnich także ja się zaliczam). Otóż proszę grupę radnych Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń oburzonych moimi wypowiedziami, aby mi wskazali miejsce w udzielonym przeze mnie wywiadzie, gdzie do kogoś personalnie w obecnej radzie kierowałam swoje wynurzenia. Chyba, że odebrane zostały one na zasadzie: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”. Nie kierowałam się też pychą, ani zarozumiałością. Daleko mi do tego. Powodowała mną jedynie troska o miasto, bo martwi mnie wieloletni impas w jego architektonicznym i strategicznym rozwoju.

Proszę mi także odpowiedzieć, w którym miejscu sformulowałam nieprawdę o naszej radzie, której jestem też członkiem. Czy jest aż tak dobra, że nie może być już lepsza? Gdybym powiedziała, że jest bardzo dobra lub dobra kierowałabym się hipokryzją. Kto z Was Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy chciałby z czystym sumieniem pod tym sformulowaniem się podpisać? Nie ośmieliłabym się też kogoś nazwać Alfą i Omegą, bo nikt z nas nie ma takich uprawnień (tym bardziej jeśli chce się komuś dopiec). Co do demokracji to wcale nie jest to ustrój dobry, tylko że innego lepszego dotąd nie wymyślono, ale dopuszczający i promujący wszelkie przejawy indywidualności i różnorodności, zgodnie z prawem i w pozytywnym znaczeniu.

Dlatego też Szanowne Panie Koleżanki i Szanowni Panowie Radni nie ma zakazu, abym nie wyrażała na zewnątrz stanowiska własnego (aczkolwiek nie było to stanowisko tylko moje, bo niejednokrotnie formułowane było we wnioskach Komisji Układu Przestrzennego Urbanistyki i Architektury, oczywiście w zakresie kompetencji tej komisji, której przyjemność mam być członkiem). O tym też w wywiadzie społeczność ustrońską informowałam.

Przyznam się też, że nie rozumiem zdania jakobym to: „Dyskwalifikowała się w swoich wypowiedziach wskazując na brak podstaw zasad funkcjonowania rady”?

Ze swej strony zarzutów obecnej radzie nie stawiam, reprezentuję jednak stanowisko nie odosobnione, że nie jesteśmy zespołem zbyt zgranym (trudno taki układ), czego efektem było podjęcie

kilku znaczących dla miasta, aczkolwiek niefortunnych uchwał i decyzji, z którymi wielu radnych po przemyśleniach też niewątpliwie się w sercu nie identyfikuje.

Naszą radę można porównać do orkiestry, w której każdy instrument jest bardzo dobry, tylko razem nie zestrojone nie współbrzmia jak się należy. Takim instrumentem niewątpliwie w odbiorze innych mogę być i ja. **Choć niewątpliwie wiele razem nam się udało!** Gdybyśmy dłużej poćwiczyli byłby z nas być może świetny zespół, lecz coś skoro kadencja dobiega końca. (Może niektórzy z nas po wyborach „załapią” się do następnej).

A co do wywiadu to znalazły się w nim z mojej winy pewne przekłamania, bo niezbyt wnikliwie przyłożyłam się do jego autoryzowania i tak zdanie: „Ja zawsze dbam o te sprawy, które są priorytetowe dla miasta”, miało brzmieć: Ja zawsze zabiegam o sprawy itd. Jeśli chodzi o Zawodzie: miała być dobrze rozwinięta infrastruktura (bo do bardzo dobrej jej daleko). Odnosnie M.D.K. „Prażakówki” zdanie: „Ludzie tego nie rozumieją”, miało brzmieć: Niektórzy ludzie tego nie rozumieją (i tu miałam na myśli nie tylko radę ale i mieszkańców naszego miasta). No coś wywiad musiałby być znacznie dłuższy, gdybym wszystko chciała w nim wyrazić, stąd pewne niedomówienia. Jeszcze sprawa fundacji, to informuję uprzejmie, że jej inicjatorem i założycielem jest członek T.M.U. w Ustroniu i zarazem Prezes Domu Europejskiego w Ustroniu Pan dr Joachim Liszka. Co do Radnych, cenę każdego z osobna, bo każdy przez Stwórcę został ukształtowany jako egzemplarz niepowtarzalny, jednak w niektórych sytuacjach życia to nie ułatwia, zwłaszcza jeśli chodzi o uzgodnienie poglądów, co w wywiadzie pt. „Zabieganie o ludzi” zrecenzje wyartykułował Radny Pan Jan Szwarc. A więc w swojej indywidualności nie jestem przypadkiem odosobnionym i zamierzam nie obrażając nikogo nadal, jeśli zajdzie potrzeba, jawnie wyrażać swoje poglądy.

Swoją drogą trudno być prorokiem we własnym kraju o czym mawiał już Pan Jezus, choć jest Alfą i Omegą, o czym grzecznie wszystkim zainteresowanym przypominam.

Na koniec przepaszam za ten przydługi wywód i pokornie ośmiela się prosić Szanowne dotknięte gremium o ponowne i chłodne odczytanie tekstu mojego wywiadu, a niewątpliwie temperatura wokół sprawy opadnie.

z poważaniem
Halina Rakowska-Dzierżewicz

P.S. W wywiadzie odpowiadałam na pytanie jakim moim zadaniem powinien być radny i czym się kierować powinien, w kontekście zbliżających się wyborów. Nie powinniśmy się też wzajemnie na siebie obrażać, bo nie jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracji, a przede wszystkim mieć na względzie interes publiczny, do czego się zobowiązaliśmy!

ZAUF AJ SZCZEP IENIU

Wirusowe zapalenie wątroby typu B, nazywane często „żółtaczką wszczepienną”, to następstwo zakażenia wirusami zapalenia wątroby. Wirus przenoszony jest poprzez zakażoną krew lub skażone nią narzędzia stosowane w trakcie zabiegu medycznego (zabiegi chirurgiczne, stomatologiczne, zastrzyki) lub podczas zabiegów np. w salonie fryzjerskim czy gabinecie kosmetycznym. Wirus obecny jest w moczu, ślinie, łzach, wydzielinie pochwy, spermie. W 2 na 3 przypadki choroba przebiega bezobjawowo, a jej konsekwencją może być marskość lub rak wątroby. Jak dotąd nie istnieje skuteczne leczenie WZW typu B, dlatego zapobieganie - szczepienie, jest najlepszą formą ochrony. Cieszyński Sanepid prowadzi program edukacyjny „Zapobieganie wirusowemu zapaleniu wątroby typu B wśród dzieci i młodzieży” (informacje - tel. 521-519 i 520-195). Szczepienie w ramach tego programu gwarantuje niższą niż w aptekach cenę szczepionek - 29 zł dla młodszych dzieci i 31 zł dla starszych (w aptekach ok. 40 zł). Szczepienie składa się z 3 dawek.



Taka zima już minęła?

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

WŚRÓD SENIORÓW

Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Marabu-Ski Clubu na Mistrzostwach Polski Seniorów w Narciarstwie Alpejskim, które rozegrano w Szczyrku. Choć zawodnicy z naszego kraju nie zwyciężyli w tych mistrzostwach, a większość konkurencji wygrali goście z zagranicy, to my możemy być zadowoleni z postawy młodych zawodników z Marabu-Ski Clubu. W klasyfikacji zawodniczek polskich Anna Stanieczek w biegu zjazdowym zajęła 6 miejsce, w super gigancie 7 miejsce, w slalomie gigancie 8 miejsce i w slalomie specjalnym 11 miejsce. Dodajmy, że Ania jest uczennicą filii LO im. Kopernika w Ustroniu. W dwóch konkurencjach wystartował Jakub Gałaszek - w slalomie gigancie był wśród Polaków 20, a w slalomie specjalnym 22.

Oceniając występ młodych zawodników w Mistrzostwach Polski działacz Marabu-Ski Clubu Adam Jurasz powiedział:

— Obecnie przygotowujemy się do Mistrzostw Polski Juniorów w Szklarskiej Porębie. Niestety dowiedzieliśmy się, że zawody będą prawdopodobnie odwołane. Jest jednak szansa, że nasza zawodniczka Ania Stanieczek pojedzie na Mistrzostwa Świata Juniorów, które odbędą się w Szczyrku. Właśnie jej dobry występ na Mistrzostwach Polski seniorów, klasyfikuje ją do tego występu. Same Mistrzostwa w Szczyrku w opinii trenerów były jednymi z lepiej przygotowanych w ostatnich latach. Wiemy jaka jest pogoda i może również dojść do odwołania Mistrzostw Świata. Wszystko zależy od pogody, od tego czy będzie mróz. Trasa w Szczyrku to obecnie jedna z lepszych w Europie.

(ws)

Gorzółczysko...

Jeszcze pore roków tymu sie mu darzilo, sklep miol, dwa auta cłynzarowe i jednóm osobówke, po pomarańczki do Wydnia jeździł, banany skłudzoł z Nymiec, handlowoł całóm gymbóm... dziecka zdrowe, paniczka szwarno, piniyndzy jak siana...

Bylech trzi tydzie temu w jego dziedzinie, stanylech przy jego sklepie za cygaretami, dziwóm sie, a za pudłóm cudze gymby, pytóm sie o niego, a ci mi prawióm, że go już tu downo ni ma, że sklep sprzedol, paniczka go wyciepla, że go nikiedy widujóm jak w parku pije wino marki wino...

Trefilech go nad rzykóm, siedziol na trawie i podrzymowol, s poczóntku mie nie poznol, potym, jak zech go zmianowol, to se wszystko pospóminol.

Jak zech sie tak na niego dziwól, to mie tako żalość wzięła, taki smutek... sie zdalo, że sie rozbeczym jak dziecko...

Co ta gorzółka poradzi z człowieka zrobić... Na polu bylo minus dwa, a lón byl we flanelowej koszuli, w potarganych galotach i w sandalkach, ryncie sie mu trzynszy, do loczy sie nie umiol podziwiać. Bylo to straszne, ale to jeszcze nic. Nejgorsze bylo to, że jakzech s nim zaczął różndzić i prubowal go opamiyntać, to mi powiedziol, że mu niczego nie trzeja, że mu je tak dobrze, że nie musi ani cery ani synka ogłondać, że na piwo se zawsze zarobi... a w zimie bydzie spowol na banhofie, na ławce, bo tam dycki je cieplo i żodyn go nie wyźnie...

A pamiyntóm, jak mi kiesi różndzil, że trzejaby coś w „kulturze” zrobić, jakómsi galerie odevrzić, jakimusi chłopcu, co mo dryg do malowania, fundnónć ze dwa roki stypendium w Paryżu, skłudzić do Ustrónio jakigo artyste, u Prażaka zrobić świniobici... Tela miol pomysłów... I co? I gorzółka wszystko zeżarla! Niczego sie już chłopu nie chce, o niczym nie rozmyślo - jyny coby wypić...

Pojecholech jeszcze do jego paniczki, mówiym, że trzeja ratować człowieka, że go kańsi na lyczyni wywiezym, czy go potym weźnie? A lóna mi mówi, że ni, że go już nie chce widzieć, że tela z wóli niego wystola, że już jiy wychlodlo, że dziecka go też nie chcóm... bo sie bez lojca chowaly.

Byl isto taki czas (jak zaczął tak szwarnie pić), że go szło wyciognónć s tego, że sie dalo tóm rodzinie uratować. Jyny wtedy braklo kogosi, kiery by nim strzepol.

Mijcie sie
Francek

POZIOMO: 1) ryba drapieżna, 4) statek Noego, 6) podobny do ojca, 8) Nowy w USA, 9) łobuz, łajdak, 10) bardzo stary las, 11) suchy kijek, 12) grecki piękniś, 13) Aneta dla bliskich, 14) pożywienie na drogę, 15) rodzaj pisaka, 16) pierwiastek promieniotwórczy, 17) sterty, kupy czegoś, 18) ojciec chrzestny, 19) dokumenty sądowe, 20) rodzaj narzędy.

PIONOWO: 1) zbójnik beskidzki, 2) rozbudowany utwór muzyczny, 3) sztuczny nawóz, 4) działacz, 5) tabletki na ból gardła, 6) miseczka na salatkę, 7) pomieszczenie techniczne na stacji kolejowej, 11) łódź indiańska, 13) świadectwo techniczne, 14) gra towarzyska w karty.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 3 marca br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 4

LUTYZMROZEM

Nagrodę 20 zł otrzymuje IRENEUSZ KLUZ z Ustronia, ul. Jasna 6. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przedrukowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.02.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 19.02.98 r.